REDAKCJA
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centr. 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szos. 346-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 288 | CZWARTEK, 3 GRUDNIA 1953 R. | Cena 20 groszy.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-50
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

W trzecią rocznicę układu o granicy pokoju

BERLIN (PAP). Z okazji trzeciej rocznicy ratyfikacji układu o granicy na Odrze i Nysie dziennik „Neues Deutschland" zamieszcza artykuł pt. **„Nienaruszalna granica pokoju".**

Organ CDU w NRD „Neue Zeit" stwierdza: Granica na Odrze i Nysie stała się granicą pokoju i przyjaźni. Jako symbol tej przyjaźni rozbrzmiewa nad Odrą ufundowany przez CDU dzwon pokoju we Frankfurcie nad Odrą. Granica ta nie jest linią podziału, lecz linią przyjaźni; poprzez granicę na Odrze i Nysie oba narody podają sobie solidarnie dłonie w walce o wspólne interesy, w walce o pokój.

Dumni z osiągnięć, pewni coraz lepszej przyszłości, powitają górnicy swe doroczne święto

WARSZAWA (PAP). Górnicy polscy obchodzić będą 4 bm. swe tradycyjne doroczne święto — Dzień Górnika. Jest to dzień radosny dla załóg wszystkich kopalń, dzień, w którym górnicy podsumowują swój roczny dorobek w dziedzinie produkcji, w dziedzinie ulepszania warunków bytowo-socjalnych, kulturalnych itp.

Witając swe tegoroczne święto górnicy dumni są z poważnych osiągnięć produkcyjnych, którymi wydatnie przyczynili się do dalszego rozwoju ludowej ojczyzny. **Podczas gdy w roku 1949 wydobyto 74,1 miliona ton węgla, to przewidywane wydobycie w roku bieżącym wynosi 88,6 miliona ton. Stanowi to przeszło 2,3 raza więcej niż wydobycie węgla przed wojną, w 1938 r.** Produkcja węgla rośnie przede wszystkim dzięki stałemu postępowi mechanizacji robót, dzięki wzrostowi wydajności pracy górników, dzięki wybudowaniu nowocześnie wyposażonych kopalń. W wyniku dostarczenia znacznych ilości różnych maszyn górniczych, **stopień mechanizacji ładowania węgla w kopalniach wzrósł z 3 proc. w 1949 r. do ponad 10 proc. w 1953 r., zaś stopień mechanizacji odstawy węgla z przodków — z ok. 80 proc. w 1949 r. do ok. 94 proc. w 1953 r.** Dzięki szerszemu zastosowaniu mechanizmów **praca wielu tysięcy górników staje się coraz lżejsza i wydajniejsza.**

W wyniku stałej, troskliwej opieki Partii i rządu w ciągu roku bież. nastąpiła **dalsza poważna poprawa warunków mieszkaniowych, socjalnych i kulturalnych górników.** Górnicy kopalń węgla, soli i nafty otrzymali w br. 9 tys. nowych izb mieszkalnych w nowoczesnych, jasnych blokach, tj. o 2 tys. izb więcej niż w roku ub.

Bardzo poważny wzrost budownictwa mieszkaniowego dla górników przewidziany jest w roku 1954. W roku tym górnicy mają otrzymać dalszych 18 tys. nowych izb. **Państwo przychodzi również górnikom z coraz większą pomocą w budowaniu własnych jednorodzinnych domków. Np. obecnie około 100 górników buduje takie domki przy pomocy państwa.**

Nastąpił także w br. dalszy rozwój budownictwa socjalnego dla górników. M. in. górnictwo posiada obecnie 467 takich obiektów jak żłobki, przedszkola, świetlice dziecięce, punkty kolonijne. Łącznie korzysta z nich około 70 tys. dzieci górników.

Tegoroczny Dzień Górnika będzie piątym z kolei od momentu nadania przez władzę ludową załogom kopalń „Karty Górnika". Konsekwentnie realizowane są postanowienia tej karty, rośnie liczba awansowanych górników, rosną fundusze przeznaczane na premie dla robotników zatrudnionych pod ziemią oraz dla personelu inżynieryjno - technicznego itp. Liczba pracowników awansowanych na wyższe stopnie górnicze od chwili wprowadzenia Karty osiągnie w br. około 100 tys.

Korzystamy z doświadczeń radzieckich

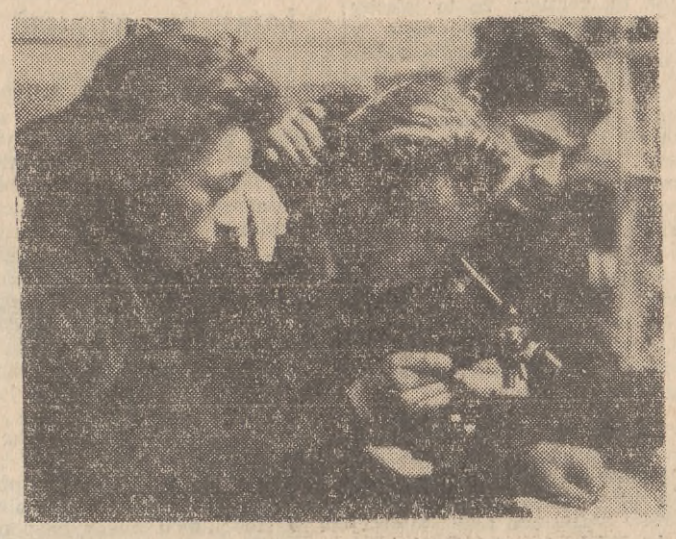

Uczniowie Technikum Przetwórstwa Rybnego w Sopocie szeroko korzystają z doświadczeń nauki radzieckiej.

Opierając się na wzorach szkół tego typu w Związku Radzieckim, pogłębiają swe wiadomości i umiejętności praktyczne nie tylko w pracowni szkolnej, ale również w laboratorium przy Zakładach Rybnych Nr 1 w Sopocie.

Na zdjęciu: Przodownik nauki Wacław Kozera z kolegami przy mikroskopie.

CAF — foto Celle

Polsko-węgierska współpraca naukowo-techniczna

BUDAPESZT (PAP). W listopadzie br. odbyły się w Budapeszcie kolejne obrady sesji polsko-węgierskiej komisji naukowo-technicznej. Na podstawie uchwał komisji obydwa kraje udzielą sobie w dalszym ciągu wydatnej pomocy przez przekazywanie nabytych ważniejszych doświadczeń w różnych dziedzinach gospodarki narodowej.

W myśl uchwał Polska pomoże Węgrom m. in. przy projektowaniu nowoczesnej farbiarni trykotaży, przekaże próbki nasion buraków cukrowych i pastewnych oraz cykorii. Uchwała umożliwia węgierskim fachowcom studiowanie w Polsce Ludowej planów i metod budowy nowoczesnych domów mieszkalnych i magazynów i uzyskanie dokumentacji z zakresu urbanistyki oraz poznanie metod konserwacji urządzeń w przemyśle maszynowym, hutniczym i energetycznym.

Węgry udzielą pomocy Polsce m. in. przez przekazywanie osiągnięć w dziedzinie wyrobu filców, drukowania tkanin oraz w zakresie produkcji różnych artykułów kosmetycznych. Polscy fachowcy studiować będą na Węgrzech organizację handlu artykułami masowego spożycia, poznają osiągnięcia węgierskie w dziedzinie mechanizacji procesów pracochłonnych w rolnictwie i organizację ośrodków maszynowych.

Minister spraw zagranicznych Anglii oświadcza, że konferencja czterech mocarstw będzie mogła wkrótce się odbyć

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Anthony Eden, odpowiadając 30 listopada na interpelacje w Izbie Gmin, oświadczył w związku z notą rządu ZSRR z 26 listopada, że **„prowadzi konsultacje w tej sprawie z rządami Stanów Zjednoczonych i Francji". „Konsultacje te** — dodał minister Eden — **mają przebieg pomyślny. Rząd brytyjski ma nadzieję, że konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw będzie mogła się wkrótce odbyć.**

To oświadczenie Edena zostało powitane oklaskami.

Poseł z ramienia Partii Labourzystowskiej Woodrow Wyatt zwrócił uwagę Edena na „zniechęcającą, do pewnego stopnia, reakcję Waszyngtonu". **Minister Eden odpowiedział, że ma podstawy, aby sądzić, że odpowiedź, jakiej udzielił przed chwilą, „uzyska aprobatę rządu Stanów Zjednoczonych".**

Strajk robotników portowych w USA

NOWY JORK (PAP). Strajk grupy robotników portowych, proklamowany 1 grudnia, sparaliżował pracę na większości nabrzeży w Nowym Jorku i w New Jersey.

Strajk zorganizowali przywódcy związku zawodowego robotników portowych, który niedawno został wykluczony z AFL (Amerykańska Federacja Pracy). Robotnicy portowi przerwali pracę na znak protestu przeciwko nowej ustawie, która weszła w życie 1 grudnia br. i zgodnie z którą robotnicy portowi muszą otrzymywać zezwolenie na pracę od specjalnej komisji rządowej, oraz przeciwko śledztwu prowadzonemu przez policję pod pretekstem „ujawnienia elementów przestępczych" wśród robotników.

Potężny strajk ostrzegawczy w brytyjskim przemyśle maszynowym i okrętowym

LONDYN (PAP). W środę o świcie rozpoczął się 24 godzinny ogólnokrajowy strajk ostrzegawczy w brytyjskim przemyśle maszynowym i okrętowym. Strajk obejmuje związki zawodowe grupujące około 3 milionów członków. Jest to najpotężniejsza akcja strajkowa w Wielkiej Brytanii od wielkiego strajku w 1926 r.

Robotnicy zakładów przemysłu maszynowego, stoczni i doków strajkują w walce o poprawę warunków bytu, które uległy ostatnio dalszemu pogorszeniu wskutek ostrego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby i czynszów mieszkaniowych.

Agencja Reutera stwierdza, że już o godzinie 7 rano **stanęły maszyny i zgasły światła w ogromnej większości zakładów brytyjskiego przemysłu maszynowego i okrętowego.**

Doniesienia z całego kraju dają obraz szerokiego zasięgu akcji strajkowej. W godzinach rannych Agencja Reutera obliczała, że liczba strajkujących wynosiła w poszczególnych zakładach od 60 do 100 proc. załogi.

Brytyjska prasa popołudniowa podkreśla, że **w samym tylko okręgu londyńskim zastrajkowało blisko pół miliona robotników. Unieruchomione zostały niemal w 100 proc. stocznie i doki w Liverpoolu. Przerwano m. in. pracę nad remontem zimowym transatlantyku „Caronia".**

Podobna sytuacja panowała w Southamton, Clydeside, Glasgow.

O przerwaniu pracy w licznych fabrykach, nie wyłączając największych zakładów samochodowych i lotniczych donoszą z Newcastle, Birmingham, Coventry, Sheffield, Manchester, z Walii Południowej, Belfastu itd.

Przed bramami fabryk w całym kraju stały pikiety robotnicze, podczas gdy uczestnicy strajku gromadzili się na masowych wiecach i brali udział w ulicznych pochodach protestacyjnych.

„Daily Worker" stwierdza, że mimo wysiłków prasy burżuazyjnej, która usiłowała wywołać zamęt w szeregach związkowych, **decyzja przeprowadzenia strajku spotkała się w masach z entuzjastycznym przyjęciem. Jest to** — podkreśla dziennik — **dobitne ostrzeżenie dla kapitalistów, których zyski nieustannie rosną. Jeżeli nie uwzględnią oni postulatów robotniczych, znajdą się w obliczu o wiele jeszcze potężniejszej akcji.**

Nota rządu radzieckiego do Pakistanu w sprawie knowań amerykańskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że 30 listopada br. ambasador ZSRR w Pakistanie A. G. Stecenko wręczył pełniącemu obowiązki ministra spraw zagranicznych Pakistanu J. A. Rahimowi notę następującej treści:

— W prasie różnych krajów, w tym również w prasie amerykańskiej, ukazały się ostatnio doniesienia, że między rządem Pakistanu a rządem Stanów Zjednoczonych toczą się rokowania w sprawie zawarcia porozumienia, przewidującego utworzenie na terytorium Pakistanu amerykańskich wojskowych baz lotniczych.

W związku z tym należy także zwrócić uwagę na oświadczenie niektórych mężów stanu USA, dotyczące wspomnianych rokowań między rządem Pakistanu a rządem Stanów Zjednoczonych. Ci mężowie stanu w swych oświadczeniach nie zaprzeczają, że tego rodzaju rokowania są prowadzone.

Oprócz tego ogłoszone zostały wiadomości, że między rządem Pakistanu a rządem USA toczą się rokowania w sprawie przystąpienia Pakistanu do planu utworzenia agresywnego bloku wojskowego na Środkowym Wschodzie.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Pakistanu na fakt, że ZSRR nie może pozostawać obojętny wobec wiadomości o wspomnianych rokowaniach, ponieważ zawarcie porozumienia w sprawie utworzenia amerykańskich wojskowych baz lotniczych na terytorium Pakistanu, tj. na obszarze znajdującym się w pobliżu granic ZSRR, jak również przystąpienie Pakistanu do planów utworzenia wspomnianego bloku na Środkowym Wschodzie dotyczą bezpośrednio bezpieczeństwa Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki pragnąłby otrzymać od rządu Pakistanu wyjaśnienie na temat powyższych spraw.

Libia i Syria odrzucają propozycję udziału w agresywnym bloku

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu:

Dziennik „Al Kahira" podaje, że niedawno odbyło się spotkanie między prezydentem Syrii Sziszekri i premierem Libanu Jafi, którzy postanowili odrzucić propozycję uczestnictwa w „obronie Środkowego Wschodu".

Propozycja ta przedstawiona została rządom Syrii i Libanu przez dowódcę marynarki wojennej bloku północnoatlantyckiego w południowej strefie Europy, amerykańskiego wiceadmirała Wrighta i inne oficjalne osobistości.

Blok angielsko-amerykański usiłuje storpedować debatę nad wnioskiem radzieckim

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 30 listopada br. rozpoczęto debatę nad projektem radzieckiej rezolucji w sprawie „środków zmierzających do usunięcia groźby nowej wojny światowej i zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych".

Przedstawiciele bloku amerykańsko-angielskiego kilkakrotnie usiłowali w Komisji Politycznej storpedować debatę nad tym projektem rezolucji.

Przewodnicząca Zgromadzenia Ogólnego Pandit oświadczyła, że nie zamierza ograniczać przemówień delegatów zarówno na temat rezolucji radzieckiej, jak i na tematy związane z zagadnieniem środków usunięcia groźby nowej wojny i złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Szef delegacji polskiej, wiceminister Naszkowski, zaproponował rozpoczęcie debaty nad projektem rezolucji. Szef delegacji radzieckiej, wiceminister Wyszyński, poparł wniosek wiceministra Naszkowskiego oraz decyzję przewodniczącej Zgromadzenia.

P. Pandit zarządziła głosowanie nad swą decyzją udzielenia głosu przedstawicielowi ZSRR. Blok amerykańsko-angielski 19 głosami przeciwko 12 przy 16 wstrzymujących się przeforsował uchylenie decyzji przewodniczącej. W ten sposób debata nad projektem rezolucji radzieckiej została sprowadzona do wypowiedzi delegatów na temat motywów głosowania.

Przedsiębiorstwa radzieckie w Niemczech będą przekazane narodowi w toku produkcji

BERLIN (PAP). W dniu 1 grudnia podpisany został w Berlinie protokół w sprawie „trybu przekazania nieodpłatnie na własność Niemieckiej Republiki Demokratycznej 33 radzieckich przedsiębiorstw w Niemczech". Protokół podpisali członkowie radziecko - niemieckiej komisji mieszanej.

Zgodnie z protokółem, **przedsiębiorstwa przekazane będą w toku produkcji wraz ze wszystkimi aktywami i pasywami według stanu na dzień 1 stycznia 1954 r., łącznie z patentami, zgłoszeniami patentów i dokumentacją techniczną.**

W celu formalnego przekazania, w każdym z przedsiębiorstw sporządzone zostaną akty dwustronne, które podpiszą przedstawiciele zarządu mienia radzieckiego w Niemczech i pełnomocnicy strony niemieckiej.

Komunikat Urzędu Prasy przy premierze NRD

BERLIN (PAP). Agencja ADN opublikowała komunikat Urzędu Prasy przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Komunikat stwierdza że rząd boński zignorował pismo rządu NRD z dnia 22 listopada, wzywające rząd boński, by poparł postulaty, jakie rząd NRD przedstawił w dniu 7 listopada trzem zachodnim mocarstwom okupacyjnym w sprawie złagodzenia ciężarów finansowo - gospodarczych Niemiec zachodnich.

Komunikat demaskuje kłamliwe twierdzenie oficjalnej propagandy niemieckiej, a zwłaszcza ministra Kaisera, jakoby „republika federalna nie była obciążona reparacjami".

Ludności Niemiec zachodnich — stwierdza komunikat — **nie są potrzebne kłamstwa Kaisera, lecz wyraźna odpowiedź, jaki jest stosunek rządu bońskiego do propozycji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczącej złagodzenia ciężarów finansowo - gospodarczych Niemiec.**

Starogard odpowiada na apel kobiet z pow. kartuskiego

Kilka dni temu donosiliśmy o zobowiązaniach przedzjazdowych Powiatowego Zlotu Przodujących Hodowczyń w Kartuzach. Na apel o podejmowanie podobnych zobowiązań odpowiedziały kobiety pow. starogardzkiego.

Zobowiązały się one zorganizować w roku przyszłym konkurs na tytuł przodującego koła gospodyń z udziałem 2.000 kobiet. Projektuje się zwiększenie stanu pogłowia bydła o 500 szt., trzody chlewnej o 2.500 szt., owiec o 1.000 szt. kur o 20.000 szt., królików o 200 sztuk. Ponadto kobiety wiejskie z pow. starogardzkiego zobowiązały się zwiększyć kontraktację cieliczek o 200 sztuk, bekonów o 1.000 sztuk, oraz zwiększyć sprzedaż wełny do punktów skupu o 1.000 kg., a jaj o 40 tys. kg; do 25 bm. wykonać w 100 proc. obowiązkowe dostawy żywca i mleka, a do 15 bm. oddać zaległe końcówki zboża i ziemniaków.

Przodujące hodowczynie postanowiły wprowadzić samokształcenie rolnicze, wziąć udział w IV etapie konkursu czytelniczego i założyć w 16 gromadach koła gospodyń wiejskich.

Kobiety pow. starogardzkiego wzywają do współzawodnictwa powiat tczewski. (s)

Dziś w Szczecinie rozpoczyna się proces adenauerowskiej bandy szpiegowskiej grasującej w miastach Wybrzeża

SZCZECIN (PAP). Dnia 3 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie rozpoczyna się proces grupy agentów centrali szpiegowskiej, podlegającej rządowi bońskiemu i współpracującej z wywiadem amerykańskim. Centrala ta pozostaje pod kierownictwem b. szefa wywiadu hitlerowskiego na ZSRR — gen. Gehlena.

Na ławie oskarżonych zasiadają szpiedzy adenauerowscy: Heinz Landvoigt, Adolf Machura i Konrad Wruck, którzy zostali przesłani do Polski z zadaniami organizowania wywiadu, dywersji i sabotażu oraz przygotowywania terenu dla zrzutów desantowych.

Rządząca w Niemczech zachodnich — stwierdza akt oskarżenia — faszystowska klika Adenauera, składająca się z hitlerowskich niedobitków i zbrodniarzy wojennych, tworząc Wehrmacht, organizuje również szeroko rozgałęzione wywiady, które prowadzą usilną akcję dywersyjno-szpiegowską przeciwko NRD, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a w szczególności przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Centrala szpiegowska Gehlena

Jednym z takich ośrodków wywiadu zachodnio - niemieckiego jest podlegająca rządowi bońskiemu i współpracująca z wywiadem amerykańskim centrala szpiegowska pod kierownictwem byłego szefa wywiadu hitlerowskiego, na Związek Radziecki gen. Gehlena.

Podległy Gehlenowi ośrodek, mieszczący się w Berlinie zachodnim, kierowany przez niejakiego Kaizera, wysyła na tereny Polski specjalnie przeszkolonych agentów, mających zadanie zbierania wiadomości szpiegowskich, uprawiania dywersji i sabotażu oraz przygotowywania terenu dla dokonania zrzutów desantowych.

Sieć dywersyjno - szpiegowska Gehlena i Kaizera opiera się na pałających żądzą odwetu rewizjonistycznych elementach hitlerowskich, jak członkowie Gestapo, SS, SA, Sonderdienst, Hitlerjugend itd.

Do nich należą — jak wskazuje akt oskarżenia — ujęci w okresie od 11 września do 5 października 1953 r. przez władze bezpieczeństwa publicznego oskarżeni.

„Kariera" przemytnika

OSKARŻONY LANDVOIGT po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich zamieszkał w Berlinie zachodnim i w 1946 r. wstąpił do par

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zaproszenie do Berlina

Jadąc wczoraj do redakcji, usłyszałem mimo woli rozmowę dwóch młodych ludzi w czapkach studenckich, z których jeden trzymał w ręku gazetę i czytał tekst noty ZSRR do trzech mocarstw zachodnich. — Wiesz, odezwał się w pewnej chwili — zagubiłem się już w tych wszystkich notach i odpowiedziach. Jak się w tym rozeznać? — zakończył mój przypadkowy sąsiad z autobusu.

Spróbujmy mu ułatwić zadanie.

Ogłoszony niedawno tekst noty mocarstw zachodnich do ZSRR z 16 ub. m. zarzuca, że to jakoby Związek Radziecki „nie chce w chwili obecnej rozpoczęcia rokowań" i że jakoby Związek Radziecki „uzależnia zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych od szeregu wstępnych żądań". Oba te twierdzenia są całkowicie sprzeczne z treścią wszystkich poprzednich not radzieckich i z powszechnie znanym stanowiskiem Związku Radzieckiego. Oba te twierdzenia są obliczone na łatwowierność ludzi, którzy nie znają propozycji radzieckich i którzy ulegają demagogicznej propagandzie, łansowanej z Waszyngtonu.

Powołać się tu możemy na świadka, którego trudno posądzić o antypatię wobec rządów zachodnich: — na tygodnik brytyjski „New Statesman and Nation". Jest to jedno z najpoważniejszych czasopism angielskich, zajmujące stale postawę antyradziecką. W artykule pod wymownym tytułem „Wielkie mocarstwa i wielkie kłamstwo" tygodnik ten dnia 21 ub. m. oskarżył angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena

...o wypaczenie ostatniej noty rządu radzieckiego, w celu wywołania wrażenia, że gdy mocarstwa zachodnie rzekomo dążą do zwołania konferecji 4 mocarstw bez warunków wstępnych — Rosjanie postawili warunki wstępne i tym samym storpedowali konferencję". „Właśnie mocarstwa zachodnie — kontynuuje pismo londyńskie — postawiły trzy wstępne warunki, wiedząc z góry, że są one nie do przyjęcia. W ten sposób właśnie mocarstwa zachodnie storpedowały — (dodajmy, chciały storpedować — G. J.) konferencję". „Mocarstwa zachodnie — cytujemy nadal „New Statesman and Nation" — wybrały metodę propagandową, którą poprzednio wynalazł Hitler: przypisywać swym przeciwnikom wątpliwe metody, którymi same się posługują".

Wydaje nam się, że te cytaty z pisma angielskiego nie wymagają dalszych komentarzy.

Łatwo rozszyfrować tę obłudę

Przejdźmy z kolei do dalszych spraw spornych. Mocarstwa zachodnie, pomimo kilkakrotnych propozycji Związku Radzieckiego, odmówiły udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych **pięciu** wielkich mocarstw, czyli — prócz ZSRR, USA, Anglii i Francji — również Chin Ludowych. Z drugiej zaś strony mocarstwa zachodnie nadal deklamują w swych ostatnich notach o „osłabieniu napięcia międzynarodowego" i wymieniają jako jedno z najpilniejszych zagadnień — zwołanie koreańskiej konferencji politycznej.

— Ale czyż rozstrzygnięcie sprawy Korei lub złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych jest możliwe bez udziału przedstawicieli półmiliardowego narodu chińskiego, odgrywającego ogromną rolę w sprawach Dalekiego Wschodu? Rzecz jasna, że nie! Dlatego właśnie Związek Radziecki proponuje zaprosić min. Czou En-laia na konferencję, a jeśli p. Dulles odmawia uparcie spotkania z Czou En-laiem, świadczy to tylko o jego niechęci do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i o jego niechęci do uregulowania sprawy koreańskiej.

Ogromnie ważną zwłaszcza z naszego polskiego punktu widzenia jest w dotychczasowej wymianie not między wielkimi mocarstwami sprawa Niemiec. Stanowisko radzieckie w tej sprawie jest znane: **na konferencji ministrów spraw zagranicznych winien być omówiony całokształt problemu niemieckiego, aby można było zrealizować uchwały poczdamskie o stworzeniu zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.**

Natomiast mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, dążą zamiast tego do utrzymania podziału Niemiec i do wskrzeszenia wehrmachtu w ich części zachodniej. W związku z tym montują one tzw. „armię europejską", napotykają zresztą wzrastający opór narodów, o czym świadczy chociażby ostatnia debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Gdy zaś Związek Radziecki, dając wyraz stanowisku milionów ludzi na całym świecie, protestuje przeciw tworzeniu wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej", mocarstwa zachodnie w swej nocie odpowiadają obłudnie, że rezygnacja z tej armii uczyniłaby Europę zachodnią jakoby „bezbronną".

Obłudę tego rodzaju twierdzenia demaskuje znowu ostatnia nota Związku Radzieckiego. Przecież mocarstwa zachodnie niepotrzebnie deklamują o konieczności „obrony", skoro — jak wiadomo — nikt nie ma zamiaru ich zaatakować. Przecież właśnie utworzenie „armii europejskiej", czyli odbudowa zachodnio-niemieckich sił militarystycznych, jest największym niebezpieczeństwem dla pokoju narodów całej Europy. I przecież stanowisko ZSRR absolutnie nie dotyczy sił zbrojnych mocarstw zachodnich.

Nota radziecka wyraża pragnienia narodów

Ponieważ dotychczasowa wymiana not nie doprowadziła do uzgodnienia stanowisk, Związek Radziecki uznał wobec tego za konieczne, kierując się dążeniem do jak najszybszego uregulowania nie cierpiących zwłoki problemów międzynarodowych, zaproponować zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych **czterech** wielkich mocarstw w Berlinie. Rząd radziecki z góry zapowiada, że na tej konferencji zaproponuje zwołanie w najbliższym czasie konferencji pięciu mocarstw, czyli konferencji z udziałem Chin Ludowych, celem złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

O ile można sądzić z pierwszych doniesień agencyjnych, **propozycja radziecka spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem w państwach Europy zachodniej**, a nawet koła oficjalne Londynu i Paryża ustosunkowały się do niej pozytywnie. Na tym tle szczególnie wymowne są próby Waszyngtonu pomniejszenia znaczenia nowej noty radzieckiej i próby szukania nowych wykrętów, by utrudnić zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

Stanowisko narodu polskiego wobec zagadnień odprężenia międzynarodowego i wobec rozwiązania problemu Niemiec jest znane. Dali temu stanowisku w tych dniach wyraz delegaci polscy, biorący udział w sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu. I dał mu wyraz rząd polski, wystosowując ostatnio noty do państw graniczących z Niemcami, a w dniu 25 ub. m. noty do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

„Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czytamy w tych notach — **apeluje do rządów wielkich mocarstw zachodnich, by położyły kres wzrastającemu niebezpieczeństwu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ich rewizjonizmu".** Rząd polski zaapelował do rządów mocarstw zachodnich, by przyjęły inicjatywę Związku Radzieckiego i wspólnie z ZSRR doprowadziły do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Do tego właśnie celu zmierza propozycja radziecka w sprawie konferencji w Berlinie i dlatego propozycja ta spotka się z poparciem całego narodu polskiego.

G. J.

Zdobycie sztandaru przechodniego przez Stocznię Gdańską

Przed kilkoma dniami w świetlicy Stoczni Gdańskiej odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego zwycięzcy we współzawodnictwie międzyzakładowym w resorcie przemysłu okrętowego.

Po podsumowaniu wyników pierwszego etapu sztandar przechodni zdobyła załoga Stoczni Gdańskiej.

Na zdjęciu: Delegacja Stoczni Gdańskiej ze zdobytym sztandarem.

CAF fot. Uklejewski

Akt oskarżenia przeciw szpiegom adenauerowskim

(Dokończenie ze str. 1)

tii prawicowych socjaldemokratów—SPD, która w wyniku polityki swego kierownictwa stała się przytułkiem dla b. hitlerowców i wbrew interesom ludu niemieckiego czynnie popiera odwetową i rewizjonistyczną działalność kliki Adenauera. Począwszy od 1946 r. Landvoigt pływając na barkach na Odrze, zajmował się przemytnictwem oraz przerzucaniem do Niemiec osób poszukiwanych przez władze polskie. Już w tym okresie oskarżony utrzymywał kontakty ze szpiegami, ułatwiając im przerzut do Polski.

W marcu 1953 r. Landvoigt nawiązał kontakt z kierownikami ośrodka wywiadu adenauerowskiego w Berlinie zachodnim Kaizerem i Torglerem, przez których został zwerbowany do działalności dywersyjno-szpiegowskiej, skierowanej przeciwko NRD i Polsce.

11 września 1953 roku Kaizer skontaktował Landvoigta ze współoskarżonym Machurą, którego miał przewieźć przez granicę na teren Polski dla prowadzenia akcji szpiegowskiej.

Wychowanek Hitlerjugend

OSKARŻONY MACHURA, były członek Hitlerjugend, w listopadzie 1952 r. zbiegł z Polski, udając się do Berlina zachodniego, gdzie za pośrednictwem placówki IRO nawiązał kontakt z pracownikami wywiadu amerykańskiego którym przekazał szereg szpiegowskich informacji o charakterze wojskowym.

W maju 1953 r. placówka wywiadu amerykańskiego przy Manteuffelstr. skontaktowała Machurę z pracownikiem neohitlerowskiego wywiadu, Nentwigiem, który z kolei zapoznał oskarżonego z Kaizerem. Kaizer poinformował Machurę, że będzie on pracował w wywiadzie adenauerowskim, mającym za zadanie zdobywanie informacji wojskowych i gospodarczych z terenu Polski.

4 czerwca 1953 r. oskarżony Machura został przywieziony wojskowym samolotem amerykańskim do Niemiec zachodnich, gdzie do 5 września br. przeszedł przeszkolenie szpiegowskie.

Po ukończeniu kursu szpiegowskiego Machura został przewieziony samolotem amerykańskim z powrotem do Berlina zachodniego gdzie od Kaizera otrzymał polecenie wyjazdu do Polski z zadaniem zebrania informacji o stanie obrony wybrzeża i rozmieszczenia posterunków WOP oraz w celu zorientowania się w możliwościach dokonania drogą morską desantu szpiegów z aparatami radionadawczymi na teren Polski. Kaizer zaopatrzył Machurę w fałszywe dokumenty osobiste, pieniądze itp.

Ujęcie zbrodniarzy

Osk. Landvoigt łódką przerzucił Machurę na teren Polski. Następnego dnia, tj. 11 września br., w strefie granicznej woj. szczecińskiego osk. Machura został zatrzymany przez posterunek WOP.

Osk. Landvoigt po przerzuceniu Machury do Polski powrócił do Berlina zachodniego, gdzie za wykonanie tego zadania otrzymał wynagrodzenie.

5 października br. Landvoigt przepłynął na polską stronę w celu zabrania do Berlina zachodniego Machury, który miał już do tego czasu wykonać swe zadania szpiegowskie.

Przed wyjazdem z Berlina Landvoigt zaopatrzony został przez Kaizera w fałszywe dokumenty, broń oraz fałszywe dokumenty dla Machury. Z całym tym ekwipunkiem Landvoigt po przekroczeniu granicy niemiecko-polskiej został zatrzymany w dniu 5 października br. przez patrol WOP.

Trzeci z ławy oskarżonych

Na usługach tego samego kierowanego przez Kaizera ośrodka wywiadu adenauerowskiego pozostawał również **OSKARŻONY KONRAD WRUCK** — b. żołnierz „Leibstandarte SS — Adolf Hitler", który w lutym 1953 r. wspólnie z notorycznym przestępcą kryminalnym Gelharem Gerardem przedostał się z Polski do Berlina zachodniego, gdzie podobnie jak osk. Machura, przejęty został przez placówkę wywiadu amerykańskiego, mieszczącą się przy Manteuffelstr. W ośrodku tym osk. Wruck przekazał pracownikom wywiadu amerykańskiego szereg informacji, m. in. o rozmieszczeniu i uzbrojeniu stacjonujących na terenie zachodniej Polski jednostek wojskowych. Identyczne informacje osk. przekazał następnie placówkom wywiadu francuskiego i adenauerowskiego w Berlinie zachodnim.

W tym czasie Wruck mieszkał w obozie dla uchodźców w Berlinie zachodnim przy Rotenburgstrasse. Obóz ten stanowi dla wywiadów imperialistycznych rezerwę, z której wybiera się kandydatów do roboty szpiegowskiej w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

Od kwietnia do sierpnia 1953 r. Wruck przeszedł przeszkolenie wywiadowcze, po czym samolotem amerykańskim powrócił do Berlina zachodniego, gdzie otrzymał od Kaizera zadanie zmontowania w Polsce szpiegowskiej siatki i zbierania informacji wywiadowczych o pracy portu Gdańsk — Gdynia, a przede wszystkim rozpracowania jednostek wojskowych, stacjonujących w północno - zachodniej części kraju. Jednocześnie Wruck zaopatrzony został w fałszywe dokumenty, broń, pieniądze, 40 różnych zegarków, środki do pisania listów utajonych i ich wywoływania itp. W nocy z 15 na 16 sierpnia br. oskarżony Wruck z całym tym ekwipunkiem został przerzucony na teren Polski.

Zbrodnicza sieć na Wybrzeżu

Po przekroczeniu granicy polskiej Wruck zwerbował kilka osób spośród swojej rodziny i znajomych do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu adenauerowskiego. Do zwerbowanych przez oskarżonego osób należał jego brat **Stefan** i siostra **Stefania Ważna, Jadwiga Gelhar** — żona kryminalisty i szpiega adenauerowskiego, były członek SA **Wiktor Krogul**, jego kochanka **Leokadia Berend** oraz były wehrmachtowiec **Marian Niemczyk.**

Zwerbowanym szpiegom Wruck zlecił zbieranie informacji dotyczących rozmieszczenia jednostek wojskowych, produkcji zakładów przemysłowych, pracy portu gdańskiego itp. Jednocześnie polecił zdobywać dokumenty z różnych instytucji i urzędów dla umożliwienia wywiadowi podrabiania ich i zaopatrywania przerzucanych szpiegów w falsyfikaty.

Do 20 września br. oskarżony odbył szereg spotkań ze swoimi agentami, odbierając od nich informacje szpiegowskie, udzielając instrukcji i wypłacając wynagrodzenie. Zdobyte informacje Wruck przesyłał w raportach pisanych utajonym pismem do ośrodka dyspozycyjnego wywiadu adenauerowskiego w Niemczech zachodnich.

27 września 1953 r. Wruck został aresztowany. Znaleziono przy nim pistolet, fałszywe dokumenty oraz różne notatki szpiegowskie.

Dzięki zastosowaniu nowych metod przy przeładunku

portowcy Gdyni i Gdańska wykonali przed terminem plan roczny

Jak już podawaliśmy, w dniu 30 listopada zespół portowy Gdańsk — Gdynia wykonał w 100 proc. roczny plan przeładunkowy. **Sukces ten został osiągnięty dzięki socjalistycznemu podejściu do pracy robotników, którzy poprzez współzawodnictwo, wysokie przekraczanie norm, socjalistyczną opiekę nad urządzeniami oraz wprowadzenie nowych pomysłów racjonalizatorskich, przyczynili się do przedterminowego wykonania trudnych i bardzo pracochłonnych zadań.**

W 1953 r. przy przeładunku najtrudniejszych i najbardziej pracochłonnych towarów, jak drewno i drobnica, opracowano i wprowadzono nowe metody organizacyjne, oparte w głównej mierze na należytym wykorzystaniu sprzętu zmechanizowanego, którego racjonalne użycie przyczyniło się w dużym stopniu do podwyższenia wydajności pracy, a przede wszystkim do poważnego zlikwidowania wysiłku fizycznego robotników przeładunkowych.

— Jako klasyczny przykład można przytoczyć przeładunek kopalniaków, który dotychczas należał do najcięższych. W drugiej połowie roku 1953 wprowadzono w życie pomysł zmechanizowania przeładunków kopalniaków przy użyciu dźwigów portowych. — W Gdańsku, na nabrzeżu Bytomskim przystosowano plac do przeładunku i składowania kopalniaków. Zastosowane dźwigi zastąpiły pracę ludzką, zmniejszając ją do minimum.

Towary przeładunkowe w portach morskich dzielą się na kilka grup w zależności od wielkości wkładu pracy, koniecznej do ich przeładunku, a więc od pracochłonności, którą mierzymy ilością roboczogodzin zużytych na dokonanie przeładunku jednej tony. — Ustalony współczynnik pracochłonności jest miernikiem, który określa, jaki wkład pracy jest konieczny do przeładowania poszczególnych grup towarowych. Współczynnik pracochłonności dla węgla jest współczynnikiem bazowym i wynosi 1,00. Najwyższy współczynnik został ustalony dla drewna i wynosi on 9,87, dla drobnicy 9,60. Taki układ współczynników wskazuje jasno, że przeładunek jednej tony drobnicy lub drewna wymaga prawie tyle pracy, ile zużywa się na przeładunek 10 ton węgla.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w miarę wzrostu przeładunków drewna i drobnicy w tonach fizycznych, pracochłonność wzrasta prawie dziesięciokrotnie. Z kolei chcąc jasno zdać sobie sprawę z wysiłku, jakim było wykonanie planu rocznego już w listopadzie, przeanalizujemy strukturę masy towarowej i zmiany, jakie zaszły w niej od 1950 roku.

W 1950 roku przeładunek drobnicy i drewna stanowił 14 proc., w 1952 roku 18 proc. ogółu przeładunku. Plan na rok 1953 zakładał przeładunki drewna i drobnicy w wysokości 22 proc. ogółu przeładunku. Wykonanie planu będzie się kształtowało nieco odmiennie, gdyż grupa drewna i drobnicy wyniesie ostatecznie ponad 27. proc., a grupa towarów masowych poniżej 73 proc. ogółu przeładunku.

Jak z powyższego wynika, od 1950 roku następuje stały, poważny wzrost przeładunków najbardziej pracochłonnych towarów, co w konsekwencji wymaga wyjątkowej mobilizacji sił i zastosowania nowych metod przeładunkowych, opartych na wzorach i doświadczeniach radzieckich.

Sprawne wykonanie operatywnego planu grudniowego, który odnośnie pracochłonności będzie należał do najtrudniejszych planów miesięcznych, jakie dotychczas stawiane były naszemu zespołowi, pozwoli na znaczne przekroczenie planu rocznego. r. s.

Satyra polityczna

POLICJANCI LONDYŃSCY MIĘDZY SOBĄ

Jak tu nudno w tym Londynie! Wolałbym być w Gujanie: tam przynajmniej można najpierw człowieka aresztować, a potem wymyślić oskarżenie!

(„Daily Worker")

Prowokacyjny wniosek amerykański

na plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). Dnia 30 listopada Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło na posiedzeniu plenarnym do rozpatrzenia prowokacyjnego wniosku delegacji amerykańskiej w sprawie tzw. „bestialstw", popełnionych rzekomo przez wojska północno-koreańskie i ochotników chińskich na jeńcach amerykańskich.

„Uzasadniając ten oszczerczy wniosek, przedstawiciel USA Lodge z braku jakichkolwiek rzeczowych argumentów uciekł się do kłamstw i kalumnii pod adresem ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W imieniu delegacji USA, Anglii, Australii, Turcji i Francji Lodge złożył wspólny projekt rezolucji, proponujący, „aby Organizacja Narodów Zjednoczonych dała wyraz zaniepokojeniu z powodu informacji o popełnionych bestialstwach i potępiła popełnianie wszelkich aktów okrucieństwa wobec jeńców wojennych i osób cywilnych przez jakikolwiek rząd lub jakiekolwiek władze".

Następnie zabrał głos szef delegacji polskiej, wiceminister **Marian Naszkowski**, który w dłuższym przemówieniu wykazał prowokacyjny charakter projektu rezolucji USA i pozostałych czterech państw, podkreślając, że **celem wniosku amerykańskiego jest dalsze spotęgowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych i storpedowanie rokowań w sprawie konferencji pokojowej w Korei.**

Pracownicy »Gefarm« przed II Zjazdem

Pragnąc uczcić II Zjazd PZPR i rozumiejąc, że lepsze zaspokojenie potrzeb ludności pracującej naszego kraju jest zależne od nas samych, pracownicy spółdzielni „Gefarm" w Sopocie podjęli następujące zobowiązania produkcyjne dla pełniejszego zaopatrzenia ludności wiejskiej:

Uruchomić impregnację tkanin od 1 stycznia 1954 r., otworzyć nowy zakład w Gdańsku przy ul. Wiślanej dla produkowania azotu (potrzebnego dla zwalczania szkodników), wyprodukować dodatkowo w grudniu 10.000 kompletów do reperacji dętek rowerowych itp.

Prócz tego wszyscy pracownicy zobowiązali się do: dostarczenia złomu metali szlachetnych, jak — aluminium, miedź, ołów, mosiądz, po pół kg na osobę do 15 bm., do stałego przekraczania norm o 10 proc., począwszy od 21 grudnia do dnia rozpoczęcia II Zjazdu, do oszczędności materiałów i surowców oraz energii elektrycznej i węgla.

Aby usprawnić zaopatrzenie

Hurt musi zacieśnić współpracę z przemysłem i handlem detalicznym

Na dwudniowym, krajowym zjeździe pracowników hurtu spożywczego, który w dniach 26 i 27 ub. m. odbył się w Sopocie dla usprawnienia zaopatrzenia, przemawiał minister handlu wewnętrznego Marian Minor. Nawiązując do wytycznych IX Plenum, realizowanych przez handel uspołeczniony, min. Minor omówił środki, zmierzające do usprawnienia handlu hurtowego artykułami spożywczymi dla zaspokojenia rosnących potrzeb społeczeństwa.

Aby osiągnąć zamierzone rezultaty, należy rozdzielać prawidłowo masę towarową między wieś i miasto, rozszerzać skup nadwyżek produkcji gospodarstw chłopskich nie tylko w hurcie, ale i w detalu.

— Mimo osiągniętych dotychczas sukcesów wiele jeszcze braków trapi nasz handel hurtowy — podkreślił w swym przemówieniu min. Minor. — Są to braki w dziedzinie rotacji towarowej, konserwowania towarów itp.

Podjąć walkę z brakoróbstwem towarów

Aby usprawnić zaopatrzenie, trzeba również pilnować **terminowości w realizacji dostaw** przez przemysł, podjąć ostrą walkę z brakoróbstwem, z niedowarzaniem towarów, **rozszerzyć sieć magazynów** hurtowych.

Ponadto trzeba zwrócić uwagę na **estetyczne opakowanie** towarów, nie zapominając o pomysłowej reklamie.

Realizacja ogromu zadań, jakie stoją przed hurtowym handlem spożywczym, wymaga dalszej ofiarnej pracy wszystkich pracowników i troski o nowe, fachowe kadry.

— Trzeba uczyć partyjnych i bezpartyjnych, aby wykonać zadania, postawione przed handlem uspołecznionym przez nasz Rząd i Partię — powiedział na zakończenie min. Minor.

Rezultatem obrad była rezolucja, uchwalona przez Zjazd, która głosi między innymi:

1. Usprawnić gospodarkę planową przez pogłębienie analizy statystycznej, analizy gospodarczej i rozrachunku gospodarczego. 2. Wzmóc troskę o człowieka w drodze usprawnienia naszej pracy na odcinku BiHP i akcji socjalnej, zwłaszcza w związku z poważnym wzrostem stanu zatrudnienia kobiet w hurcie spożywczym. 3. Wzmóc wydajność pracy przez podniesienie poziomu ideologicznego i zawodowego wszystkich pracowników hurtu spożywczego, przez rozszerzenie ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa. 4. Podnieść zdecydowanie walkę o jakość towarów, dostarczanych konsumentowi, przez stawianie nieustępliwych wymagań w stosunku do przemysłu. Podnieść na właściwy poziom pracę towaroznawców. Zorganizować wokół walki o jakość szeroki ruch współzawodnictwa pod hasłem: „JA NIE PRZYJMĘ BRAKÓW PRODUKCJI", „JA NIE WYPUSZCZĘ BRAKÓW DO DETALU". 5. Usprawnić współpracę z detalem i usprawnić współpracę z przemysłem.

MIGAWKI wybrzeża

Trochę winni kierownicy sklepów, a trochę producent

Czytelnicy nasi skarżą się, że w sklepach trójmiasta brak jest dań w kostkach, pozwalających na szybkie przygotowanie obiadów. Zamieściliśmy w tej sprawie „Od ręki".

Okazuje się, że winni są tu trochę kierownicy sklepów, bo jak nam wyjaśnia Woj. Przeds. Hurtu Spoż. hurtownie posiadają zapasy najrozmaitszych dań. A więc jest: barszcz czerwony, zupa grochowa, grzybowa, jarzynowa z mięsem, kalafiorowa, szparagowa, żur polski, rosół z drobiu z makaronem, dania mięsne z kaszą, sosy itd.

W te artykuły łatwo można sklepy zaopatrzyć, niezależnie jednak od wymienionych, czytelnicy słusznie dopominają się od producenta, tj. przemysłu kawowego i środków odżywczych o obiecane i zademonstrowane na pokazie nowe dania.

Czy nie za wcześnie?

W Domu Dziecka przy ul. Długiej w Gdańsku (a właściwie dlaczego np. nie Światek Dziecka tylko Dom Dziecka? Z określeniem tym kojarzy się raczej nazwa domu wychowawczego) m. in. znajduje się stoisko perfumeryjne. Obok zasypek, smoczków itp. artykułów „pierwszej potrzeby" (oczywiście dla najmłodszych) mały klient może tu nabyć mydełko... do golenia, żyletki, lub krem „Ultrasol".

Za lat 15 może mu się te artykuły przydadzą, ale teraz? Pisaliśmy już kiedyś o tym. Czy nie lepiej byłoby, zamiast tych wątpliwie dziecięcych artykułów, zaprowadzić malutki dział księgarski i sprzedawać ilustrowane bajeczki? (Z. T.)

Dawniej 405 zł, a dziś 120

Spólnota Pracy zorganizowała w Gdańsku przy ul. Tkackiej wielki kiermasz poremanentowej sprzedaży konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej, artykułów dziewiarskich oraz galanterii skórzanej.

Kiermasz ten cieszy się dużym powodzeniem wśród mieszkańców trójmiasta, a nawet i okolicznych wsi.

Największy chyba popyt mają wełniane, 60-proc. sukienki damskie, których stara cena wynosiła 405 zł, obecnie zaś kosztują 120 zł. Sukienki te są w dużym wyborze modnych, praktycznych i bardzo miłych fasonów, jak również wielu „twarzowych" kolorów. Wielu nabywców ma także galanterią skórzaną, a w szczególności torebki damskie w cenie 150 zł. (przedremanentowa cena wynosiła 375 zł).

Przy ul. Tkackiej — obok kiermaszu z artykułami dziewiarskimi i konfekcyjnymi, który trwać będzie aż do świąt — Spólnota Pracy ma także **stoisko z meblami.** Sprzedaż mebli odbywa się za gotówkę i na raty. Po skończeniu kiermaszu Spólnota Pracy przeznacza cały lokal na jeden wielki sklep z meblami. **(z)**

Wystawa przeciwgruźlicza

W okresie „Dni Przeciwgruźliczych" staraniem PCK w świetlicy na dworcu głównym w Gdańsku została otwarta Wystawa Przeciwgruźlicza. Zwiedzać wystawę można od godz. 8 do 20.

Książeczka PKO przyjacielem człowieka pracy

Pokłosie Festiwalu Sztuk Radzieckich

Rośnie popularność teatru świetlicowego

„Ze sceny powiało grozą. Na ziemię runęły dwa ciała ludzkie splecione w straszliwym uścisku. Wreszcie odważny, radziecki radiotelegrafista odniósł zwycięstwo nad podstępnym, nikczemnym szpiegiem. Zatriumfowała sprawiedliwość!..

Tak w sposób pełen siły i wyrazu zakończyli emocjonującą sztukę Łukowskiego „Przylądek ostrzeżenia" aktorzy — amatorzy zespołu teatralnego ZBM w Gdańsku na Festiwalu Sztuk Radzieckich podczas eliminacji wojewódzkich w klubie robotniczym ZPGG w Gdyni.

Sądząc z rosnącej ciągle popularności festiwalów, teatr świetlicowy staje się coraz bardziej atrakcyjną formą pracy kulturalno - artystycznej wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Ponieważ jest jak najściślej z nim związany, staje się chlebem codziennym wszystkich ludzi pracy, którzy dzięki rewolucji kulturalnej, towarzyszącej przełomowi ustrojowemu, stali się po raz pierwszy w historii naszego kraju masowymi odbiorcami sztuki.

W Festiwalu Sztuk Radzieckich, który się odbył w tym roku w naszym województwie, wzięło udział dwanaście zespołów teatralnych. Pierwsze miejsce zdobył **zespół przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie** za wykonanie sztuki **Czechowa** pt. **„Jubileusz"**. Drugie miejsce przypadło pracownikom **Domu Kultury w Tczewie** za wykonanie sztuki **A. Puszkina „W czasie burzy"**. Trzecim miejscem podzieliły się dwa zespoły: **zespół teatralny przy Sądach i Prokuraturze gdyńskiej** za wykonanie **„Niedźwiedzia" Czechowa** oraz **zespół przy Grand Hotelu** za interpretację **„Przyjaciół" Uspieńskiego.** Ponadto wyróżniono zespół **przy ZBM — Gdańsk za „Przylądek ostrzeżenia" Łukowskiego** oraz **Izbę Rzemieślniczą w Gdańsku** za adaptację **„Kamiennego Gościa" Puszkina.**

Ostateczne eliminacje zwycięskich zespołów z całego kraju odbędą się w Warszawie. **(jota)**

O muzyce polskiego Odrodzenia mówić będzie prof. Lissa

Tow. Literackiemu im. A. Mickiewicza udało się pozyskać znakomitego muzykologa, prof. dr Zofię Lissę z Warszawy, jako jednego z wykładowców w cyklu prelekcji pt. „Kultura polskiego Odrodzenia", zorganizowanych pod protektoratem PAN.

Prof. Lissa wygłosi prelekcję na temat: **„Muzyka polskiego Odrodzenia"** (z ilustracją muzyczną) **w najbliższą niedzielę o godz. 11.** W związku z tym przesunięte zostaną o tydzień wykłady: prof. Starzyńskiego „O sztuce polskiego Renesansu" (na 13 bm.) i prof. Nadolskiego „Poezja polsko-łacińska z okresu Renesansu" (na 20 bm).

Wykłady odbywają się w sali Zakładów Teoretycznych Akademii Medycznej w Gdańsku, Al. Rokossowskiego 41/42.

CO gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Droga do Czarnolasu" — godz. 19—22

Sala Techn. Zakł. Naukowych — Gdańsk — „Cudzoziemczyzna" — godzina 18—20

Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Intryga i miłość" — godz. 19—22

Teatr Kameralny — Sopot — „Żart od morza" — godz. 19—21.15

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Maksymek" — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Uśmiechnięty kraj" — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Taksówka nr 3886" — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Statek pułapka" — godz. 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Zagubione melodie" — godz. 16, 18, 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Rewizor" — godz. 17, 19,30. „Polonia" — „Admirał Uszakow" — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Młode serca" — godz. 15,30, 17,30, 19,30. „Goplana" — „Skarb" — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Arena śmiałych" — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Tajemnica linii okrętowej" — godz. 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Z dalekich miast i odległych wsi" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Pomysłowy sprzedawca" — godz. 17, 19.

WEJHEROWO — „Świt" — „Dusze czarnych". **LEBORK** — „Fregata" — „Noc majowa". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Ślubujemy". **JASTARNIA** — „Hel" — „Bohaterowie i bohaterki". **PUCK** — „Mewa" — „Szkarłatny kwiatuszek". **ŁEBA** — „Rybak" — „Szalony lotnik".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Gen. Świerczewskiego 32 — tel. 320-59. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. **WRZESZCZ** — ul. Mierosławskiego 27 — tel. 415-24. **OLIWA** — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. **SOPOT** — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. **ORŁOWO** — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — ul. Świętojańska 122 — tel. 41-46. **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41 000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. Dziecięce — tel. 09 od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — rat. Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00. **SOPOT** — rat. Stalina 778, tel. 524-00 — czynne całą dobę.

STRAŻ POŻARNA — telefony: **Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 511-00.**

Między złotą a zieloną bramą

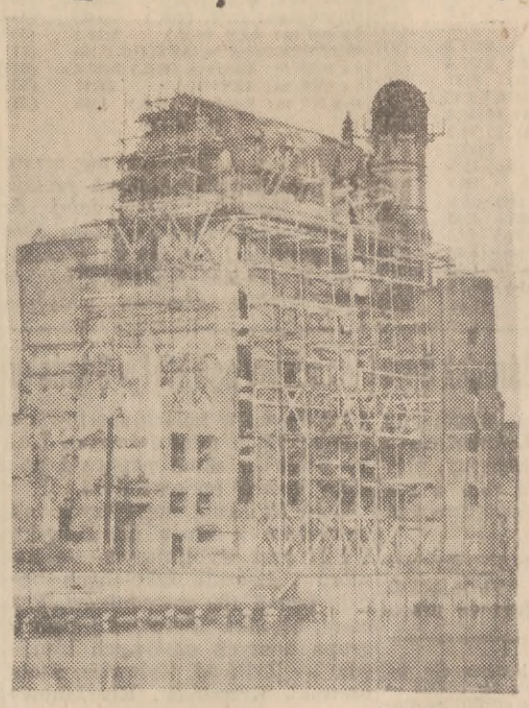

Wędrując ulicą Długą podziwiamy jej kamieniczki, którym troskliwa ręka gdańskiego robotnika, architekta i malarza przywraca dawną świetność i piękno. Ale stary Gdańsk to nie tylko ul. Długa.

Skręćmy w lewo od Zielonej Bramy, nad Motławę, a zobaczymy tu opleciony jeszcze pajęczyną rusztowań Dom Towarzystw Przyrodniczych.

Właśnie w ostatnich dniach została zakończona odbudowa Domu Towarzystw (gotowy jest już w stanie surowym). Dom ten budował Antoni van Obbergen, architekt flamandzki, twórca gdańskiej Zbrojowni.

W najbliższym czasie rozpoczną się tu prace rekonstruktorskie wnętrz (zakończenie prac przewidziane jest w końcu przyszłego roku). W całkowicie odbudowanym Domu Towarzystw Przyrodniczych, położonym w malowniczym zakątku nad Motławą, otwarte będzie Muzeum Archeologiczne.

Na zdjęciu: Dom Towarzystw Przyrodniczych w „roboczej szacie" podczas odbudowy. (Foto Ferster)

Za 5 zł mam skrojoną suknię, a uszyję ją sama w domu

— A więc na jaki krój płaszcza pani decyduje się? Raglan? — Proszę bardzo. Nie? — A może „dyplomatkę?" Ten czarny materiał zarówno gatunkiem jak i grubością nadaje się do tego fasonu.

Stanisława Wober, kierowniczka poradni krawieckiej we Wrzeszczu przy ul. Hibnera 42, przerzuca kartki żurnali i pomaga klientce wybrać odpowiedni fason, a potem kroi materiał.

Klientka łączy fastrygą poszczególne części i znów korzysta z pomocy kierowniczki, która dopasowuje płaszcz. W poradni krawieckiej są dwie maszyny, klientka więc — jeżeli nie ma maszyny w domu — może z nich korzystać za małą opłatą (bo tylko 50 gr za godzinę). Za skrojenie płaszcza jest także minimalna opłata w wysokości 5 zł. Dopasowywanie i przymiarki odbywają się tutaj bezpłatnie. W poradni członkinie Powszechnej Spółdzielni Spożywców za skrojenie bluzki płacą 3 zł, spódniczki — 2 zł, męskiej bielizny — 3 zł, garderoby dziecięcej od 1 do 3 zł itd.

Jest to niewątpliwie ogromną pomocą zarówno dla kobiet pracujących zawodowo, jak i dla kobiet zatrudnionych w domu. Mając trochę wolnego czasu mogą dla siebie i dla swej rodziny, dzięki pomocy doświadczonej krojczyni, uszyć suknię, czy nawet trudniejsze rzeczy, jak kurtki i płaszcze.

Poza tym przy ul. Hibnera 42 jest czynna codziennie w godzinach od 9 do 17 **cerownia** bielizny, garderoby, skarpetek i pończoch oraz podnoszenie oczek w pończochach.

W trójmieście jest kilka cerowni i poradni krawieckich PSS.

Oprócz poradni we Wrzeszczu przy ul. Hibnera są jeszcze: w Nowym Porcie przy ul. Starowiślnej 6, w Oliwie przy ul. Piastowskiej 30, w Gdyni przy pl. Kaszubskim 11 i w Sopocie przy ul. Stalina 782.

Oprócz punktów usługowych poradni krawieckiej Wydziały Społeczno - Samorządowe PSS w Sopocie, Gdańsku i Gdyni organizują dla swych członkiń specjalne, **bezpłatne kursy kroju i szycia.**

W Gdańsku kursy takie odbywają się przy ul. Zakopiańskiej 54 (poniedziałki i czwartki godz. 17.30 — 21.30), przy ul. Barbary w szkole podstawowej nr 5 (środa i sobota od 18 do 22) i przy ul. Wały Jagiellońskie 12 (poniedziałki i czwartki od godz. 16 do 20). W Sopocie kursy kroju, szycia i trykotarstwa odbywają się przy ul. Stalina 782, w Gdyni przy pl. Kaszubskim 11 i przy ul. Kopernika 3 oraz w Chylonii i w Cisowej.

Na kursach tych, które trwają łącznie ok. 50 godzin, prowadzone są wykłady o podstawowym kroju garderoby dziecięcej i damskiej, (zasadniczy krój bluzki, rękawa i spódnicy), oraz ćwiczenia, (tzw. modelowanie płaskie), na których uczestniczki kursu uczą się projektować odpowiednie dla siebie fasony.

(Z. M.)

ARKADY FIEDLER

33

GORĄCA WIEŚ AMBINANITELO

Odkładam książkę na swe miejsce i zastanawiam się, czy wolno mi być wścibskim i wdzierać się w czyjeś tajemnice? Lecz ponęta zbyt silna. Zaglądam do drugiego dzieła, broszury o zakrytej papierem okładce. Na wielu stronach widnieją grube kreski zrobione czerwonym ołówkiem:

Tytuł broszury: „O prawie narodów do samookreślenia". Autor Lenin.

Sięgam do półki po inną książkę. I tu wiele naznaczonych przez czytającego ustępów. Do jednego zdania Ramaso przykładał widocznie szczególną wagę, bo je grubo podkreślił, jednocześnie znacząc ołówkiem strony:

„Wielkie światowe znaczenie Przewrotu Październikowego głównie na tym właśnie polega, że 1) rozszerzył on ramy kwestii narodowej, przekształciwszy ją z poszczególnych kwestii walki z uciskiem narodowym w ogólne zagadnienie wyzwolenia uciskanych ludów kolonii i półkolonii od imperializmu..."

To słowa Józefa Stalina. W następnej broszurze, również pióra Stalina, zatytułowanej: „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej" Ramaso zanotował na brzegu stronicy liczne, własne uwagi — niestety w języku malgaskim — zakończone trzema wykrzyknikami. Obok tych uwag podkreślone miejsce broszury brzmi:

Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji kolonialnych, dokonywanych w uciskanych krajach świata w sojuszu z proletariatem, pod kierownictwem proletariatu,

Niezwykła w chacie Malgasza biblioteka i podkreślone w książkach ustępy, wszystkie odnoszące się do zagadnienia ludów kolonialnych, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do duchowego oblicza nauczyciela Ramaso: jest to bojownik o wyzwolenie swego ludu z jarzma kolonialnego, a drogę do wyzwolenia znajduje w zrealizowaniu na świecie zasad Rewolucji Październikowej.

Siedząc zamyślony, z ostatnią broszurą w ręce, nie spostrzegam w czas, że ktoś wchodzi do chaty. Ramaso. Już za późno, by niespostrzeżenie odłożyć książkę na półkę. Zresztą po co? Ramaso jednym rzutem oka zdaje sobie sprawę z tego, co zaszło. Przerażenie maluje się w jego oczach. Staje w pośrodku chaty, wstrząśnięty i oniemały, prawie nieprzytomny.

Chcąc mu dodać otuchy spoglądam na niego z całą życzliwością. Broszurę kładę pieczołowicie na półce.

— Przejrzałem waszego „Tartarina z Tarasconu"... — zaczynam żartobliwie mrugając okiem.

Lecz on przerywa mi w połowie zdania mówiąc zaklinającym głosem:

— Powiedzcie mi, vazaho, jedną rzecz! Wszakże jesteście człowiekiem uczciwym, prawda?

— Jestem.

— W takim razie uczciwie mi powiedzcie, co zamierzacie teraz zrobić, proszę!

Ramaso ma surowy, wyczekujący wyraz twarzy.

— Zamierzam przede wszystkim — staram się mówić możliwie swobodnym tonem — zamierzam prosić was, Ramaso, żebyście się uśmiechnęli. Po cóż ta grobowa mina?

Nauczyciel czyni łagodny ruch ręką, jak gdyby przezwyciężając swe napięcie, i dochodzi do opamiętania.

— Przepraszam — powiada stłumionym półszeptem.

— Nie! — żywo sprzeciwiam się. — To ja was przepraszam za wtargnięcie w wasze osobiste sekrety. Ale moja wina tylko częściowa: vadi wasza kazała mi tu czekać, półka z książkami była otwarta, więc nic złego nie myśląc zajrzałem do książek...

— To nie zrobicie donosu do władz kolonialnych? — pyta Ramaso patrząc mi mocno w oczy.

— Nie — uśmiecham się — nie jestem donosicielem, a poza tym zbytnio cenię was i — wasze poglądy... Czy myślicie, Ramaso, że każdy Europejczyk, który u was się zjawia, musi być koniecznie zwolennikiem kolonizatorów i imperializmu?

(Ciąg dalszy nastąpi)

SMIAŁO i szczerze

DLACZEGO?

... Zespół PGR Sobowidz nie wypłacił dotąd ob. Lechowi Swięckiemu należności za wykonaną dokumentację techniczną na roboty elektryczne? Dokumentacja została do Zespołu dostarczona we wrześniu, a obecnie mamy początek grudnia. Czyżby aż tyle czasu wymagały związane z wypłatą formalności?

* * *

...w kawiarni „Złoty Ul" w Sopocie nie można otrzymać mleka do prawdziwej kawy? Czyżby kawa z mlekiem była czymś, czego nie przewiduje się do konsumcji w tym lokalu? Dlaczego jest tam tylko jeden gatunek herbatników i to nienajlepszej jakości?

Dobrze jest kochać swój zawód

W niedzielę 15 bm. byłam na wywiadówce w szkole TPD nr 19 w Gdyni. Już przy wejściu była umieszczona tablica orientacyjna i dzięki temu od razu wiedziałam, dokąd iść i nie traciłam czasu na poszukiwania — jak to bywało poprzednio. Wywiadówkę prowadziła kierowniczka ob. Hermanowa przy udziale całego grona nauczycielskiego.

Chociaż ob. Hermanowa pracuje w tej szkole dopiero od września rb., dała się już poznać, jako osoba doświadczona, energiczna i mająca zamiłowanie do wykonywanego przez siebie zawodu. Atmosfera wszystkich rozmów była tak serdeczna i przyjacielska, że na przyszłe wywiadówki na pewno wszystkie matki pójdą z prawdziwą przyjemnością i z wdzięcznością dla kierowniczki za jej ofiarną pracę.

Melania Nowak
Gdynia

Bardzo długo trwa ta sobota

Dziwne zwyczaje panują w oddziałach ZBW nr 24. Wypłaty poborów odbywają się przeważnie w soboty, kiedy czas pracy kończy się o godz. 13, a trwają... do godz. 21. Większość robotników, to zamiejscowi, którzy, otrzymując wypłatę dopiero wieczorem, nie mogą już dostarczyć pieniędzy w porę rodzinom i tym samym nie mają w domu załatwionych sprawunków na sobotę i niedzielę. Jeszcze we wrześniu robotnicy wystosowali do ZBW nr 24 w Gdyni pismo z prośbą o przesunięcie wypłat na piątek, ale nie otrzymali żadnej odpowiedzi. A przecież to nie jest zbyt trudne przesunąć wypłaty na inny dzień i na wcześniejszą godzinę.

Robotnicy prosili również inspektora BiHP o dostarczenie im krytych samochodów, gdyż dotąd przewożeni są do pracy otwartymi wozami, na co jest już zdecydowanie za zimno. Jednak i ta sprawa dotychczas nie została załatwiona.

Kierownictwo ZBW nr 24 powinno wykazać większą troskę o sprawy bytowe robotników, gdyż niedociągnięcia te nie są może poważne w skali ogólnej, ale niesłychanie uciążliwe dla robotników tego zakładu pracy.

„Jeden z pracowników"

W innych LISTACH

KASJERKA MIAŁA RACJĘ

W odpowiedzi na list pt. „I komu tu wierzyć?" **DOKP w Gdańsku** wyjaśnia, że kasjerka w Grudziądzu słusznie odmówiła honorowania legitymacji, gdyż zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Kolei, uzgodnionym z Ministerstwem Oświaty, legitymacje starego typu były ważne tylko do końca roku szkolnego 1952/53. W obecnym roku szkolnym ważne są legitymacje nowego wzoru, a więc Państw. Liceum Pedagogiczne w Kwidzynie musi zaopatrzyć swoich uczniów w nowe formularze.

SKLEP JUŻ JEST CZYNNY

Prezydium MRN w Gdyni zawiadamia nas po przeczytaniu listu pt. „Trochę pochwały — trochę krytyki", że sklep mięsny MHM przy ul. Czerwonych Kosynierów 162 został ponownie uruchomiony i jest już obecnie czynny.

TRZEBA POCZEKAĆ

Nie wątpimy, że „Przykro czekać na deszczu" (not. z 22. 10. br.), ale w Śmiechowie nie jest tak tragicznie, ponieważ bileter informuje o nadchodzących pociągach i można dojść na czas. Budowa poczekalni jest przewidziana w ramach projektowanych robót elektryfikacyjnych — wyjaśnia DOKP.

KOLEJOWE PRETENSJE

Ob. Z. B. z niepokojem zauważa, że nasze, do tej pory tak regularnie kursujące pociągi elektryczne zaczynają się stale opóźniać i to w godzinach największego nasilenia ruchu kolejowego. Opóźnienia w zasadzie niby nie wielkie, bo tylko 3-minutowe, w konsekwencji mogą jednak spowodować spóźnienie się do pracy, co absolutnie nie jest pożądane, ani też miłe.

Nasz czytelnik dziwi się również, dlaczego pociągi elektryczne zbyt długo stoją na przystankach, pomimo że wszyscy pasażerowie już powsiadali?

Wierzymy, że DOKP usunie te niedociągnięcia, ku większej i trwałej chwale naszej elektrycznej komunikacji.

Odpowiedzi REDAKCJI

Aug. Durgacz, Chwaszczyno. — Kuratora dla częściowo ubezwłasnowolnionych ustanawia władza opiekuńcza, którą jest sąd. Czynności, o których piszecie, nie może dokonać częściowo ubezwłasnowolniony, tylko jego kurator.

Wł. Banaszkiewicz, Inowrocław. — Jako właściciel domku musicie płacić podatek od nieruchomości, a jako fryzjer — podatek obrotowy i dochodowy. Natomiast jeśli w swym jednorodzinnym domku nie odnajmujecie nikomu żadnych pomieszczeń i nie pobieracie czynszu, jesteście wolni od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Pracownicy kuchni „Współczesnej"— Niewykonanie przez Was planu za okres trzech miesięcy wpłynęło na niewypłacenie Wam premii.

Pod światło

Obrazki z »wolnego świata«

„Wolnym światem" nazywają mężowie stanu państw burżuazyjnych świat kapitalistyczny. Na ogół dobrze zdajemy sobie sprawę z tych niezwykłych łamańców logicznych, jakimi usiłuje się wytłumaczyć, że władza garstki bogaczy to „wolność", a władza ludu to „niewolnictwo". Nie od rzeczy będzie jednak zwrócić uwagę na fakty dosadnie malujące sytuację prostych, ciężko pracujących ludzi w tzw. „wolnym świecie". Fakty, jak to się mówi, z ostatniej chwili.

Agencja „United Press" podała 7 listopada br. dosłownie:

— „Przedstawiciel władz nowojorskich zawiadomił senatorów, że na wschodzie i środkowym wschodzie USA istnieje czarny rynek, na którym kwitnie handel dziećmi niezamężnych matek. Dzieci są sprzedawane po 2 tysiące dolarów.

...Według statystyk rodzi się rocznie w USA — 30 tysięcy dzieci pozamałżeńskich, z matek, których wiek nie przekracza 17 lat. Jest powszechnym zjawiskiem, że matki te udają się do czarnorynkowych handlarzy, którzy są świetnie zorganizowani i podejmują się dostarczenia dzieci do rąk nabywców".

Powiecie, że to niewolnictwo? Ależ skądże, to właśnie jest „wolność". „Wolność" dla łobuza, który wyzyskuje 17-letnią dziewczynę, a potem bezkarnie uchodzi sprawiedliwości, „wolność" dla nieszczęsnych dziewcząt handlujących dziećmi, „wolność" dla spekulantów — handlarzy dziećmi, „wolność" czarnego rynku zepsucia i zgnilizny. Cóż — u nas po prostu niewolnictwo, prawda? U nas takiej „wolności" istotnie nie ma.

Sądzimy jednak, że nasze dziewczęta, nasze młode matki, nasze dzieci — nie życzyłyby sobie obyczajów „wolnego świata". Widać my już tacy jacyś „niewolniczy", co?

Kd.

Wśród nowych książek

INTERESUJĄCA KSIĄŻKA RADZIECKIEGO UCZONEGO

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się ostatnio polski przekład książki jednego z najwybitniejszych fizyków radzieckich, długoletniego członka Akademii Nauk ZSRR — **A. F. Joffego**, zatytułowanej **„Podstawowe pojęcie fizyki współczesnej"**.

Książka Joffego przedstawia węzłowe problemy współczesnej fizyki w postaci przystępnej dla dość szerokiego grona czytelników, posiadających podstawowe wiadomości z tej dziedziny. Nie porusza ona oczywiście wszystkich zagadnień czy nawet działów fizyki współczesnej, lecz tylko niektóre, najbardziej charakterystyczne dla obecnego jej stanu.

Autor nie przeładowuje wykładu szczegółami, wzorami itd., zwracając główną uwagę na kierunek rozwoju nauki, na podstawowe pojęcia i właściwe ujmowanie zagadnień — i to wydaje się główną zaletą książki. Joffe poświęca dość wiele uwagi wnioskom światopoglądowym i metodologicznym, szczególnie w ostatnim, specjalnie tym problemom poświęconym rozdziale. Na obszernym materiale wykazuje on jak fizyka współczesna obala idealizm i potwierdza materializm dialektyczny.

Str. 380, cena — 24.00

Jutro w radio

PIĄTEK — 4. XI. 1953 R.

6.10 — Kalendarz. 6.15 — Muzyka rozr. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Program. 7.55 — WIAD. 8.00 — Muzyka rozr. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojska nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Kom. PIHM. 13.40 — Utwory komp. polskich. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Muzyka. 14.10 — Słuch. dla klasy I-II. 14.30 — Aud. dla klas V—VII. 15.00 — Muzyka. 15.09 — Komunikaty. 15.10 — Reportaż literacki. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Spraw. z centr. akademii górnicz. 16.21 — Muzyka symf. 17.05 — Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.20 — Aud. dla kobiet **„Punkt pielęgniarski na wsi"**. 17.25 — Piosenki polskie. 17.40 — Rep. literacki z życia wsi. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — „Muzyka dla wszystkich". 18.30 — Aud. oświatowa. 18.40 — Recital skrzypcowy. 19.00 — Transmisja z I części zabawy górniczej. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „U Karliczka brzmi pieśniczka". 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Serwis CZRM dla rybaków. 21.50 — „Z życia ZSRR". 22.20 — Sprawozdanie dźwiękowe z meczu hokejowego ZS Górnik — Banik (Ostrawa). 22.40 — Transmisja z II części zabawy górniczej. 23.50 — OST. WIAD.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

34 nowe rekordy okręgu

określają postęp czołówki lekkoatletycznej Wybrzeża

Mimo pewnych braków w rozwoju lekkoatletyki Wybrzeża, o których pisaliśmy przed paru dniami, nie można negować poważnego wzrostu poziomu naszej czołówki, która w 1953 roku ustanowiła 34 nowe rekordy okręgu gdańskiego. Niżej podane tabele we wszystkich konkurencjach są tego najlepszą ilustracją:

Seniorzy

	wyniki	rok
60 m: Mach (B)	6,8	(51)
100 m: Mach (B)	10,8	(51)
200 m: Mach (B)	21,8	(52)
300 m: Mach (B)	35,2	(52)
400 m: Mach (B)	48,5	(51)
800 m: Korban (Sp)	1:51.8	(51)
1000 m: Korban (Sp)	2:27	(53)
1500 m: Korban (Sp)	3:55.8	(53)
2000 m: Mańkowski (B)	5:37.4	(52)
3000 m: Mańkowski (B)	8:31	(52)
3000 m przeszk. Kielas (Gw)	9:15,4	(52)
5000 m: Mańkowski (B)	14:44.8	(53)
10000 m: Mańkowski (B)	30:52.8	(53)
Maraton: Gross (K)	2:57,2	(51)
110 m pł: Krzyżanowski (Sp)	15,5	(50)
200 m pł: Wójcicki (Sp)	26,7	(53)
400 m pł: Tomaszewski (B)	56.9	(53)
Wzwyż: Kownacki (AZS)	1,85	(50)
W dal: Krzyżanowski (Sp)	688	(53)
Trójsk.: Krzyżanowski (Sp)	13,68	(52)
Tyczka: Krzpsiński (Sp)	4.01	(53)
Kula: (r P.) Łomowski(Gw)	16,15	(52)
Dysk: Łomowski (B)	47,46	(48)
Oszczep (r. P.) Sidło (Sp)	80.15	(53)
Młot: Zieleniewski (B)	49,12	(50)
5-bój: Krzyżanowski (Sp)	3,535 pkt	(53)
10-bój: Krzyżanowski (Sp)	5,878 pkt	(53)
4 x 100 m: AZS (Gd.)	44.2	(53)
4 x 200 m: Bud. (Gd.)	1:33,4	(51)
4 x 400 m: Bud. (Gd.)	3:25.2	(53)
Szwedzka: Bud. (Gd.)	2:03.4	(49)
Olimpijska: Bud. (Gd.)	3:29	(51)
4 x 800 m: AZS (Gd.)	8:23.2	(53)
800x200x400x200 m: AZS(Gd.)	3:54	(51)
3 x 1000 m: Spójnia (Gd.)	8:10,8	(51)
4 x 1500 m: AZS (Gd.)	17:17	(53)
10 x 100 m: Spójnia (Gd.)	1:58	(52)

* * *

W biegach krótkich nie mamy do zanotowania żadnych przesunięć. Rekordy należą dalej do gdańszczanina Macha, który obecnie przeniósł się już do Warszawy. W biegach średnich panuje niepodzielnie Korban, podobnie jak w długich Mańkowski, który na 5 i 10 km wykreślił rekordy należące do Kielasa. Poprawę notujemy również w biegach przez płotki oraz w dziesięcioboju, skoku w dal i skoku o tyczce.

Wyjątkowego znaczenia w tabeli nabiera wynik Sidły w rzucie oszczepem — 80,15 m, stanowiący największą tegoroczną rewelację lekkoatletyczną świata. W tabeli mężczyzn zanotowano jeszcze 4 rekordy w sztafetach, co jest zasługą akademików i Budowlanych.

Seniorki

	wyniki	rok
60 m: Bocianówna (B)	7,8	(53)
100 m: Bocianówna (B)	12,4	(52)
200 m: Bocianówna (B)	25,6	(52)
300 m: Pestka (Sp)	42,7	(52)
400 m: Pestka (Sp)	59,7	(53)
500 m: Pestka (Sp)	1:18,6	(53)
800 m: r. P. Pestka (Sp)	2,16,7	(52)
80 m pł: r.P. Bocianówna (B)	11,5	(53)
W dal: Duńska (Sp)	583	(52)
Wzwyż: Miguła (Sp)	150,5	(53)
Kula: Rusinówna (Gw)	11,31	(53)
Dysk: Wojnarowska (Sp)	39,62	(53)
Oszczep: Nicka (Sp)	39,81	(53)
Granat: 700 gr. Kozłowska (Sp)	40.95	(52)
3-bój: Bocianówna (B)	1883 pkt	(53)
5-bój: r. P. Duńska (Sp)	3089 pkt	(53)
4 x 75 m: Bud. (Gd.)	38,8	(51)
4 x 100 m: Bud. (Gd.)	51,2	(53)
4 x 200 m: Bud. (Gd.)	1:51,2	(51)
10 x 100 m: Bud. (Gd.)	2:17,5	(50)
500x200x100x100 Bud. (Gd.)	2:17,9	(50)

* * *

W nowych rekordach kobiecych największą wartość posiada wynik Bocianówny przez płotki, wyniki Pestkówny oraz Duńskiej w pięcioboju. W skoku wzwyż Miguła nie pokazała jeszcze swych wielkich możliwości i przy silniejszej specjalizacji rekord Polski będzie w poważnym niebezpieczeństwie. Poprawiły się również miotaczki: w dysku — Wojnarowska, w oszczepie — Nicka, a w kuli Rusinówna, która sprawiła największą niespodziankę, wykreślając z listy dawny rekord Drzewieckiej z 1948 r.

Juniorzy

	wyniki	rok
100 m: Rabenda (B)	11.—	(49)
200 m: Rabenda (B)	23,1	(49)
300 m: Rabenda (B)	36,4	(49)
400 m: Rabenda (B)	52.2	(50)
800 m: r. P. Filipiak (B)	1.57,1	(53)
1000 m: r. P. Makowski(K)	2:32,8	(53)
1500 m: r. P. Makowski (K)	3.59,8	(53)
110 m pł.: Henkel (Sp)	15,8	(51)
200 m pł.: Wójcicki (Sp)	26,7	(53)
W dal: Okoński (Sp)	668	(50)
Wzwyż: Cecuła (B)	182	(50)
Tyczka: Rusinowicz (Sp)	310	(53)
Trójskok: Pankrac (Wł)	13,36	(52)
Kula: Filipowicz (Wł)	15,04	(52)
Dysk 1 kg Sidło (Sp)	58,23	(51)
Dysk 1,5 kg Wojciechowski (K)	40,75	(52)
Oszczep (600 kg) Sidło (Sp)	67,26	(51)
Młot (5 kg) r. P. Korch (Sp)	56.36	(53)
4 x 100 Bud. (Gd.)	46,1	(49)
Szwedzka Bud. (Gd)	2.06,6	(49)

* * *

Wyniki Makowskiego na 1000 i 1500 m są również rekordami Polski juniorów podobnie, jak rezultaty Filipiaka na 800 m i Wójcickiego na 200 m przez płotki (z tabeli seniorów). Dalszy rekord juniorów ustanowił Korch, który powinien wynik ten jeszcze poprawić.

Juniorki

	wyniki	rok
60 m: Białkówna (Sp)	8,0	(52)
100 m: Czeszko (B)	12.7	(52)
200 m: Białkówna (Sp)	27.5	(52)
300 m: Zaczyńska (K)	43.1	(52)
500 m: r. P. Pestka (Sp)	1:20.8	(51)
80 m płotki: Cecuła (B)	14.5	(51)
W dal: r. P. Duńska (Sp)	583	(52)
Wzwyż: r. P. Duńska (Sp)	148.5	(51)
Kula: Maciejewska (Wł)	10.30	(52)
Dysk: Mylymuch (K)	31.71	(52)
Oszczep: Nicka (Sp)	39.81	(53)
Granat 700 gr. Partyka(Wł)	36.42	(53)
4 x 75 m: Spójnia (Gd.)	39.8	(52)
4 x 100 m: Spójnia (Gd.)	54.3	(51)
4 x 200 m: Bud. (Gd.)	1:59.2	(49)

* * *

Najmniejsze postępy poczyniły juniorki. O ile w ub. roku poprawiły one 8 rekordów okręgu, to w tym sezonie jedynie 2, przy czym wynik Nickiej jest jednocześnie rekordem seniorek. Postęp notujemy tylko w granacie (Partyka).

J. Albrecht
st. inspektor sekcji LA WKKF w Gdańsku

Lekkoatletyczny Ośrodek Specjalizacyjny powstał w Gdańsku

Przed paru dniami utworzony został w Gdańsku **Lekkoatletyczny Ośrodek Specjalizacyjny**, mający spełnić doniosłą rolę w rozwoju lekkoatletyki związkowych zrzeszeń sportowych.

Zasadniczym celem ośrodka jest **niesienie pomocy wybijającym się zawodnikom, planowa praca z młodzieżą w kołach sportowych i w szkołach młodzieżowych LA, by przez to samo poprawić poziom naszej lekkoatletyki.**

Ośrodek skupi najlepszych lekkoatletów z klasą mistrzowską I i II oraz wybijających się juniorów. Łącznie szkolonych będzie ponad 100 zawodników. Pracami ośrodka kierować będzie grupa naszych czołowych trenerów — **Żyliński, Żylewicz, Zieleniewski, Krzesiński, Krzyżanowski** oraz paru asystentów, a wśród nich **Mańkowski, Korban, Olszewski, Wojnarowska i Andersz.**

Prace ośrodka prowadzone będą w 5 grupach: 1. miotacze (dysk, kula, młot, oszczep), 2. biegi średnie i długie, 3. skok w dal i sprinterzy, 4. skok wzwyż i tyczka, 5. trójskok i płotki.

Kierownikiem technicznym ośrodka, który prowadzić będzie zrzeszenie Budowlanych, został trener **Aleksander Żyliński**, a kierownikiem administracyjnym **Stefan Kowalski**. Ośrodek rozpocznie swą działalność już za parę dni.

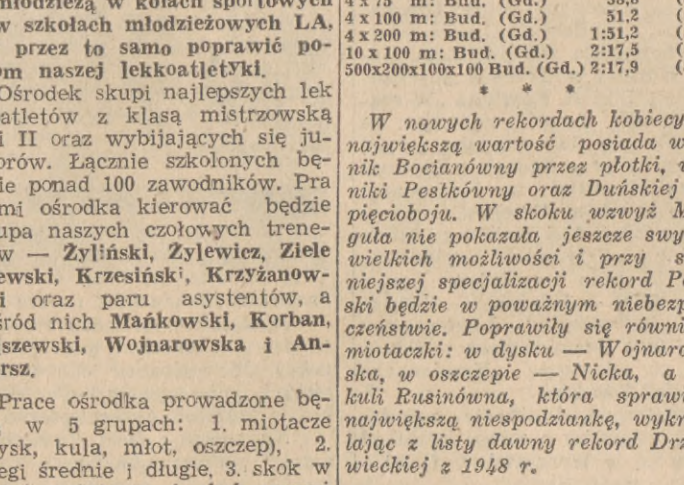

Dwa razy w tygodniu w nowozałożonej przez gdańską Gwardię Młodzieżowej Szkole Boksu odbywają się zajęcia praktyczne i teoretyczne.

Na zdjęciu: zasłużony mistrz sportu Aleksy Antkiewicz pokazuje młodzieży prawidłową postawę, zwracając uwagę na równomierne rozłożenie ciężaru ciała.

Na cześć II Zjazdu o 20 proc. więcej

Sportowcy Włókniarza wykonali roczny plan SPO

W dalszym ciągu napływają meldunki z rad okręgowych poszczególnych zrzeszeń na Wybrzeżu o przedterminowej realizacji zadań planowych w zdobywaniu odznaki SPO. Przed dwoma dniami o wykonaniu planu zameldowało zrzeszenie Włókniarz, które na zaplanowanych 350, zdobyło już 352 odznaki.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR sportowcy Wybrzeża zobowiązali się do końca tego roku podnieść o 20 proc. swój plan zdobywania odznak SPO.

Turniej klasyfikacyjny zapaśników

W celu zdobycia nowych i dla uzyskania wyższych klas, sekcja atletyki gdańskiej Gwardii na zlecenie WKKF organizuje w niedzielę 6 bm. o godz. 9 w sali sportowej przy ul. Oliwskiej w Nowym Porcie turniej zapaśniczy dla wagi lekkiej.

Zebranie amatorów hokeja

Dziś, 3 bm., o godz. 18 w siedzibie ZS Budowlani przy ul. Chodowieckiego 7 we Wrzeszczu, odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji hokeja na lodzie. Wszyscy chętni do uprawiania tej dyscypliny sportu proszeni są o punktualne przybycie.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Technika normowania zatrudni zaraz Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Batorego 26 (dział kadr). 2208-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

ODDAM w dzierżawę gospodarstwo 11 ha, względnie 7 ha w powiecie grudziądzkim (stacja kolejowa w miejscu). Zgłoszenia: Gliniecki Alfons, Grudziądz — Małogroblowa 4. 3488-P

KUPIĘ lub wydzierżawię gospodarstwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „0029". 29-G

KUPNO

„DYZEL" — samochód ciężarowy 4 lub 6-cylindrowy kupię. Zgłoszenia: Bączkowska Cecylia, Tczew, Kościuszki 13. 7992-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do szycia. Sopot, Kościuszki 41 — suterena. 3508-P

PIEC kaflowy przenośny nowy sprzedam, telefonować: 417-85. 8005-G

SPRZEDAM okazyjnie tanio dużą dębową bibliotekę — stan dobry. Gdańsk, ul. Kartuska 112 m. 1 kl. schod. 9. 50-G

KREDENS stołowy mały ciemny, łóżeczko, kuchenka elektr., Siemens, sprzedam. Telef. 418-06. 45-G

SPRZEDAM krowę mleczną, wiadomość: Wrzeszcz, ul. Zygmunta Augusta 4 m. 2. 41-G

SPRZEDAM okazyjnie krowę wysokocielną. Dowiedzieć się: Gdańsk - Siedlce, ul. Nad Jarem Nr 1 m. 1. 8009-G

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer" stan dobry. Sopot, ul. Białkowskiego 20 m. 1, godz. 17—19. 8008-G

KUCHNIĘ gazowo - węglowa sprzedam, stan pierwszorzędny, Gdańsk, Zakątna 1. 40-G

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią z wygodami Łódź-śródmieście na podobne w Trójmieście. Wiadomość: Sopot, ul. Grunwaldzka 97 a m. 2. 8003-G

SAMOTNY poszukuje pokoju, dzielnica i warunki obojętne. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk — „46". 46-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią we Wrzeszczu przy przystanku Gdańsk - Kolonia na równorzędne we Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Jasne". 43-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z wspólną kuchnią na jeden pokój z kuchnią w Gdyni lub Wejherowie. Gdynia — Paderewskiego 17/2 Komosowa, godz. od 17—20. 3529-P

SAMOTNA na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego w Gdyni przy kulturalnej rodzinie. Zgłoszenia: Gdynia poste - restante Alicja Skarwecka. 3526-P

POKÓJ kuchnia samodzielne, możność trzymania inwentarza, ogród w Sopocie, zamienię na pokój z kuchnią śródmieście Sopot — Gdynia. Poste - restante Sopot, Stachowiak. 3517-P

PRACA

UCZCIWA starsza osoba dochodząca lub na stałe do 4 osób potrzebna. Wrzeszcz — Kościuszki 5 (warsztat blacharski). 8004-G

POMOC domowa poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Oliwa, Podhalańska 2 m. 1. 48-G

SAMODZIELNA gospodyni, dochodząca do dwóch dorosłych osób potrzebna. Zgłoszenia telefoniczne 337-51 od godz. 19. 47-G

POMOC do dwojga dzieci potrzebna od zaraz. Chętnie starsza, referencje konieczne. Oliwa, Jana Husa 6 m. 3 (dawniej Żołnierek) godz. 16—18. 44-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową pracowników Służby Zdrowia Nr 352 na nazwisko Melcer Helena, — Wrzeszcz, Rutkowskiego 26 a. 8002-G

ZGUBIONO bilet służbowy nr 1395 wydany przez WPK GG na nazwisko Styczeń Józef, Orłowo, Plac Górnośląski 23 m. 2. 42-G

JARZĘBIŃSKA Maria, Rumia - Zagórze, Nowe Osiedle Nr 10 zgubiła przepustkę portu rybackiego. 3531-P

ZGUBIONO kartę meldunkową. Szymański Kazimierz, zamieszkały Gdynia, Zygmunta Augusta 1/2. 3527-P

UNIEWAŻNIAM pieczątkę zgubioną dnia 15. XI. 53 r. na trasie Rumia - Zagórze „Państwowe Gospodarstwo Rolne Łężyce okręg Gdańsk Zespół Rumia - Zagórze — poczta stacja Rumia - Zagórze". 3518-P

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Balcerek Stanisława. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Sopot — Mickiewicza 39. 3519-P

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową Nr 254905 — wydaną przez GPRT na nazwisko Kania Władysław — zam. Kwidzyn, Żwirowa 11. 8006-G

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 2154-K

RÓŻNE

ODŚWIEŻALNIA — Farbiarnia — obuwie zamszowe, skórzane, torebki, teczki, kurtki odświeża i farbuje — Wrzeszcz, Politechniczna 14 telef. 421-80. 37-G

WYSTAWA KANARKÓW — 4—6 grudnia w „Domu Drukarza", Gdańsk, ul. Garncarska 18. 7990-G

DNIA 19. XI. 1953 r. chwycono w lesie 4 owce, 1 czarna, 2 białe, 1 siwa, do odebrania: Klein Józef, Babidół, powiat Kartuzy. 8001-G

DNIA 30 listopada znaleziono kozę przy dworcu w Gdyni. Odebrać można Orłowo, Bohaterów Stalingradu 17/4, parter. 3530-P

GAJEWSKIEMU Henrykowi, uczniowi szkoły TPD Nr 1 w Gdyni za oddanie rękawiczek, znalezionych w kinie Goplana, składa podziękowanie Kędzierski. 3525-P

Terminarze technika

zamawiać na rok 1954 w kołach zakładowych NOT względnie w Oddziale Gdańskim NOT.
Cena zł. 11.—

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk. Zam. 3791 — W-4-11812.